

WĘGRY ZMIENIAJĄ KURS? MSZ DEKLARUJE WSPÓŁPRACĘ Z USA I ZAKUPY AMERYKAŃSKIEGO GAZU

Węgry będą popierać na forach Unii Europejskiej bliskowschodnią politykę Stanów Zjednoczonych – zadeklarował w środę szef węgierskiej dyplomacji Peter Szijjarto na swoim profilu na Facebooku. Węgry zawarły też umowę o dostawie gazu z Shellem.

Szijjarto jako jedyny szef dyplomacji z państw UE wziął we wtorek udział w podpisaniu umów w Waszyngtonie między Izraelem a Bahrajnem i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. Spotkał się też z doradcą i zięciem prezydenta Donalda Trumpa, Jaredem Kushnerem, który uznawany jest za architekta jego bliskowschodniej polityki.

„Zapewniłem (Kushnera) o dalszym wsparciu Węgier i powiedziałem mu, że może liczyć w przyszłości na to, iż Węgry będą popierać bliskowschodnią politykę Stanów Zjednoczonych w Unii Europejskiej” – napisał Szijjarto.

Węgierski minister, który przeprowadził także rozmowy z amerykańskim ministrem energetyki Danem Brouillette'em, oświadczył, że „od przyszłego roku powstanie nowa sytuacja w zaopatrzeniu Węgier w gaz”.

„Wraz z wybudowaniem w Chorwacji terminalu LNG otwiera się dla naszej ojczyzny rynek gazu skroplonego. 10 proc. naszego rocznego zużycia będziemy pokrywać przez ten terminal, a ponadto od teraz po raz pierwszy dysponujemy długoterminowym porozumieniem o zakupie gazu, którego nie zawarliśmy z rosyjską firmą” – podkreślił.

Według ministra Shell będzie dostarczać Węgrom 250 mln m sześć. gazu rocznie przez następne sześć lat, a Węgry połączyły już swoje sieci gazowe z sieciami sześciu spośród swoich siedmiu swoich sąsiadów – jedynym wyjątkiem jest jeszcze Słowenia.

Szijjarto podkreślił, że dla Węgier jest bardzo ważne, by otrzymywać gaz z jak największej liczby źródeł i jak największą liczbą tras. Dotychczas jedynym jego dostawcą była Rosja.